Nro. 45.

GAZETA LWOWSKA.

We Wtorek dnia 6. Czerwca 1815.

A. Załuski.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiednia d. 27. Maia. — Wiadomo, iż N. Pan, rozkazawszy bić z kruszczu zdobytych dział honorowy znak woyskowy dla okazania w trwały sposób wdzięczności Oyczyzny walecznym Wojownikom swoim, którzy w pamiętnym roku 1814tym do sławney wyprawy woienney za niepodległość Europy należeli, postanowił łaskawie utworzyć podobny cywilny znak honorowy dla zaszczycenia nim tych Urzędników i cywilnych Poddanych swoich, którzy w popieraniu wyniosłych zamiarów ostatniey woyny szczególnieysze zasługi położyli.

Gdy J. C. K. Mość uroczyste rozdanie złotych i śrébrnych cywilnych Krzyżów honorowych nakazać raczył, odprawił się ten akt dnia wczorayszego z następuiącą uroczystością:

Po zgromadzeniu się Kandydatów tego znaku zasługi w drugim przedpokoiu, a C. K. Dworu w sali obrzędowey, przybył N. Cesarz i Król otoczony WW. Urzędnikami Dworu, Kapitanami gwardyi i Jenerałami - Adjutantami do sali obrzędowey, osadzoney gwardystami od boku, udał się pod baldachin, i kazał Ministrowi interessów zagranicznych Xięciu Metternichowi ogłosić przeznaczenie tego honorowego znaku cywilnego.

JO. Xiążę miał więc następuiącą przemowę:

„N. Cesarz obchodzi dziś bardzo wesołą dla Was uroczystość. Pokóy Swiata był w ostatnich dwudziestu latach w posadach swoich zachwiany. Bez przerwy prawie pokonywała Austrya w téy długiey epoce z bezprzykładną stałością nieprzyiacioł pokoiu i porządku towarzyskiego; ależ pewność uwolnienia gruntowała się na wysokim i mocnym duchu Cesarza, na wierney przychylności Narodu i na tylokrotnie doświadczoném męztwie woyska! — Wyprawy woienne w latach 1813 i 1814 dokonały wielce rozpoczętego dzieła. Wszystkim Wojownikom, którzy mieli szczęście należenia do tych wiecznie pamiętnych zdarzeń, poświęcił J. C. K. Mość umyślny znak honorowy. Ależ przypomnienia zdarzeń tak wielkich nie chciał N. Pan na samém tylko polu sławy ograniczeć, lecz postanowił poświęcić takoż innym klassom Obywateli znak nagradzaiący pamiątki. Prawo do tego znaku przeznaczył iednakże Cesarz dla zasługi, *położoney w nadzwyczayném i świetném przyłożeniu się osobistém do zamiarów, dążących w prost do celu oswobodzaiącéy woyny w latach 1813 i 1814.* Im więcéy się duch nayżywszéy miłości Oyczyzny w całym Narodzie okazywał, tém bardziey musiała bydź oznaczoną granica prawa do cywilnego znaku honorowego. Celuiące przyłożenie się do innych, lub powszechnych zamiarów rządowych, powiększyłoby było nieskończenie liczbę Zasłużonych w Cesarstwie Austryackiém. — Wam nayłaskawsi Xiążęta i Wam Mości Panowie, przyznał J. C. K. Mość ten zaszczyt po dokładnem ocenieniu wszystkich, doszłych do Niego podań, z wyłącznym względem na wyż rzeczone warunki. — Lubo nie iedno ieszcze podanie nie nadeszło, przecież N. Pan nie chce odwlec tego pierwszego rozdania. Znak ten, który ma bydź oraz nagrodą za Wasze w ostatnich latach czyny, a bodźcem na przyszłość, otrzymuiecie w wielkiey i uroczystey chwili. Pole do nowego działania otwarte; toż samo złe, które tak szczęśliwie pokonaném było, wyzywa znowu Cesarza z

pośrzędka Państwa Jego; towarzyszy mu mocna i niezachwiana miłość i wierność Ludów Jego, tudzież mocne i niezachwiane przymierze Jego z Monarchami, którzy ziednoczeni przygotowywali i dzielili z Nim w latach ostatnich zwycięztwa. I teraz polega Cesarz na nowych natężeniach wszystkich klass Poddanych swoich, na każdéy osobistey ofierze dla wspólnego zamiaru, na ponowieniu owych dowodów miłości Oyczyzny, któremi się Ludy Austryackie zawsze tak chwalebnie zalecały! Uszczęśliwiaiącym, iak dzisieyszy, będzie dla oycowskiego serca J. C. K. Mości ten dzień, w którym rozdać będzie mógł nową nagrodę za nową zasługę.

Potém czytał Radca Stanu i Konferencyi Pfleger nazwiska tych, którym N. Cesarz i Król dystynkcyę tę przyznać raczył. — Nakoniec przywołał rzeczony Radca obecnych Kandydatów po ich nazwisku, a oni odebrali z naywyższych rąk J. C. K. Mości Krzyże honorowe, poczém N. Pan poprzedzony Dworem swoim, a otoczony WW. Urzędnikami dworskimi, do wewnętrznych apartamentów powrócił.

N. Cesarzowa i Królowa była z całą Familią Cesarską obecną temu aktowi, i znaydowała się w trybunie, która na to umyślnie wystawioną została.

(Nazwiska ozdobionych tym Krzyżem osób, zawiera Gazeta Wiédeńska.)

N. Cesarz Rossyyski wyiechał z Wiédnia d. 26. Maia o godz. 11téy przed południem, a N. Król Pruski o godz. 2giey zrana. Piérwszy udał się tymczasowo do Monachiium, a drugi do Berlina.

J. C. K. Apostolska Mość, Pan nasz miłościwy, wyiechał z N. Cesarzową d. 27go Maia zrana na Monachiium do Augsburga. N. Pani powróci z tamtąd przez Neuburg nad Dunajem, i stanie d. 8. Czerwca w Wiédniu.

Z Medyolanu d. 16. Maia. — Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Jan, odprawił d. 14. b. m. wiazd swóy do tuteyszéy stolicy. Arcy Xiążę iechał w poieździe, a obok niego siedział polny Marszałek Hrabia Bellegarde. Poprzedzał orszak pułk huzarów Frimonta, a poiazd otaczała straż honorowa, utworzona z naynakomitszey Szlachty Medyolańskiey. Ze wszech stron brzmiały wesołe okrzyki; wszystkie ulice, któremi Jego Cesarzowicowska Mość iechał, wspaniale ozdobionemi były. Wysiadł ón w pałacu dworskim, gdzie czekała nań i powitała go nayznakomitsza Szlachta. Wieczorem był Arcy-Xiążę w teatrze della Scala, przepysznie oświeconym i aż do natłoku pełnym.

Xiężna Wallii (Małżonka Xięcia Rejenta Angielskiego), przyiechała d. 14. b. m. z Genui do Medyolanu.

Dnia 18. Maia. — Dnia 15. b. m. odprawiła się tu w Medyolanie z naywiększą okazałością uroczystość złożenia hołdu J. C. K. Apostolskiey Mości, który to hołd Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiążę Jan w imieniu N. Pana odebrał. Dnia 16go oglądał Arcy-Xiążę w towarzystwie Hrabiego Bellegarde niektóre naycelnieysze osobliwości miasta, a wieczorem dał bal. Dnia 17go był Arcy Xiążę w Monza, a wieczorem na balu maskowym w wielkim teatrze. Xiężna Walii była na wszystkich tych festynach obecną.

Hrabia Bellegarde, iako Zastępca Wice-Króla Królestwa Lombardzko-Weneckiego, wezwał ieszcze d. 3. Maia wszystkich Poddanych tegoż Królestwa, służących w woysku Neapolitańskiém, aby przed końcem Lipca pod karą konfiskaty maiątku do Kraiu powrócili. Powracaiący nie będą przymuszeni do służby i odbiorą zapłatę za przyniesione z sobą rzeczy skarbowe.

Okolice Medyolanu pełne były woyska śpieszącego z Czech, Węgier, Kroacyi &c. do Piemontu. Po posunięciu się głównego woyska, utworzone będzie w Lombardyi woysko odwodowe, gdzie iest główna kwatéra Ces. Austr. woyska pod sprawą Jen. iazdy Frimont. — Jeneralny Wielkorządca Hrabia Saurau wyiechał d. 16go Maia do Ces. Austr. woyska działaiącego przeciw Neapolowi, przy którém to woysku mianował go J. C. K. Apostolska Mość Ministrem swoim.

Włochy.

W Palermo stolicy Sycylii, ogłoszono d. 20. Kwietnia Okólnik Ministra Margrabiego Polli, donoszący, iż okręty Angielskie otrzymały rozkazy zabierania, palenia lub burzenia okrętów Neapolitańskich. — Gazeta wychodząca w Palermo donosi pod d. 25. Kwietnia: *że Kongres Wiédeński uznał prawa N.* Ferdynanda *IV. do Królestwa* Neapolitańskiego; że Król w piérwszych dniach

Maia poiedzie do Messyny, gdzie się zbiera 40,000 woyska Sycyliyskiego i Angielskiego. Posłowie zagraniczni towarzyszyć będą Królowi.

Jenerał Austryacki Steffanini, woyskowo cywilny Wielkorządca w Legacyach, zważywszy, iż mała liczba osób opuściła razem z nieprzyiacielem Kray, a mianowicie Boloniią przy weyściu Austryaków, postanowił: 1) Wszyscy, którzy z cofaiącemi się woyskami Neapolitańskiemi ustąpili z Kraiu, uważani bydź maią iako wypędzeni z trzech Legacyi. 2) Bez pozwolenia więc Rządu powrócić do nich nie mogą, gdyż w przeciwnym razie będą uwięzieni i karani. Wszystkie Władze dopełnią tego pod ciężką odpowiedzialnością. W Bolonii d. 2. Maia 1815.

(Podpisano) Steffanini.

Z teatru woyny we Włoszech zawiera Gazeta Wiédeńska następuiące doniesienia od Ces. Austr. woyska, zwanego Neapolitańskiém:

W główney kwatérze d. 19go Maia 1815.

Od Woyska Neapolitańskiego nadeszły doniesienia, dochodzące do d. 13. Maia.

Od czasu stanowczéy bitwy pod Tolentino, nie mógł polny Marsz. Porucznik Bianchi nic innego przedsięwziąć, iak tylko przez nieustanne ściganie nieprzyiaciela i przez szybkie boczne pochody przeszkodzić woysku iego, aby w przygotowanych nad rzekami Tronto i Pescara stanowiskach stanąć nie mogło. Pochody te, nie tylko że były bardzo trudne z przyczyny ciągłego natężenia, w iakiém woysko zostawać musiało, ale ieszcze trudność ich bardziey się powiększyła przez złe i górzyste drogi, które obierać, a po części wprzódy naprawiać potrzeba było. Kolumny woyska przezwyciężyły te wszystkie trudności z naychwalebnieyszą gorliwością. Król Neapolitański nie mógł nigdzie wytchnąć; a iego woysko z boku zagrożone, z tyłu ciągle napadane, musiało zrzec się wszystkich korzyści stanowiska, dla ratowania przez skwapliwe pochody części ogółu. Jest rzeczą pewną, że przez to cofanie się do dnia 13go, woysko iego więcéy iak o połowę zmnieyszoném zostało. — Polny Marsz. Porucznik Mohr, któremu bezpośrednie ściganie nieprzyiaciela wzdłuż brzegów morskich poleconém zostało, przeprawił się dnia 8go przez rzekę Tronto, a przednia straż iego dochodziła d. 12go aż do Popoli. Na téy przestrzeni zabrał wspomniony polny Marsz. Porucznik w kilku potyczkach przeszło 1500 niewolnika. Rotmistrz Souvent z pułku huzarów Xięcia Rejenta, uderzył na nieprzyiaciela pod Morano, poymał 200 ludzi, zabrał znaczną ilość wozów amunicyynych i lazaretowych, tudzież ieden w żywność opatrzony i do Ankony przeznaczony okręt wraz z zasłoną iego. — Jener. Senizzer obsaczył d. 12go Maia Pescara. — Jen. Eckardt ciągnął ze swoią kolumną nader przykrą górzystą drogą, na któréy ieszcze nigdy noga żołnierza nie postała, przez Anatrice do Aquila, gdzie d. 9. Maia stanął, i zkąd posunął się d. 10go do Naveli, d. 11go zaś do Popoli i Sulmona. Major Flette tworzył z swym oddziałem przednią straż iego. W czasie tego ciągnienia stracił nieprzyiaciel znowu 500 ieńców. Polny Marsz. Poruczn. Bianchi stanął z całą swą siłą, która przez Terni i Rieti ciągnęła, d. 12go w Aquila. Czynność Kapitana od inżyniierów Toskańskich Rainierego, i gorliwe przyłożenie się Kapitana Koek dowodzącego kompaniią pioniierów, która iuż w bitwie d. 2go i 3go dobre czyniła usługi, sprawiły to, iż owa kolumna była w stanie odbyć w tak krótkim czasie z działami drogę 7miu mil Niemieckich, na któréy potrzeba było skały wysadzać, ażeby nią ciągnąć można. Polny Marsz. Porucz. Hrabia Nugent skupił tymczasem wszystkie swe siły w Rzymie i poszedł drogą z Valmontone do Leprano wiodącą, gdzie ieden oddział nieprzyiacielskiego woyska zdawał się chcieć usadowić; uderzył ón na niego pod Leprano, odpędził go i zabrał mu wiele ieńców. Nieprzyiaciel spalił most i cofnął się do St. Germano. Znany nieprzyiacielski Jen. Manhes, niegdyś bicz Kalabryi, dowodził tamże. Dopuścił ón się wielkich okrucieństw przeciw mieszkańcom niektórych okolic Państwa kościelnego, którzy się za nami oświadczyli i zdrożnościom iego się opierali. — Król Neapolitański przeciągnął śpiesznie w nocy z dnia 10go na 11ty pod Sulmona ze szczątkami woyska swoiego, które się tylko ieszcze z 12000 piechoty i 3000 iazdy składało. Przegrana bitwa, nagły odwrót, wielka liczba niewolnika i częste zbiegostwo, przywiodły go w tak krótkim czasie do tego, że nie iest iuż w stanie przyięcia porządnéy bitwy z naymnieyszém podobieństwem pomyślnego skutku. Polny Marszałek Porucznik Bianchi

połączył teraz całe swe woysko. W tém ostatniém posunięciu się swoiém, nie miał prawie żadnéy straty i ściga nieustannie szczątki nieprzyiacielskiego woyska. Hrabia Nugent zbliża się do niego z przeciwnéy strony. — Starszy Porucznik Lohr, Dowodca, w Fermo, odebrawszy d. 9. Maia wiadomość że trzy nieprzyiacielskie okręty wypłynęły z Ankony w celu zmielenia zboża dla téy twierdzy, osadził natychmiast żołnierzem dwa znayduiące się tam statki, ruszył naprzeciw owym okrętóm, natarł d. 10. Maia na nie, i zmusił ie do poddania się. Jeden nieprzyiacielski okręt, który im na pomoc przybył i wdał się w potyczkę, zmuszonym został po krótkim odporze do dania znaku, że się poddaie; iednakże, gdy w tym czasie 9 innych nieprzyiacielskich okrętów śpiesznie nadpłynęło, zaczął wspomoiony starszy Porucznik, walcząc ciągle z nieprzyiacielem, zbliżać się ku portowi, dokąd też wsparty przez polnego Marsz. Porucz. Mohr, ze swoią zdobyczą zawinął; nieprzyiacielskie zaś okręty, przez skuteczne użycie dział zatoczonych na brzegu, do odwrotu zmuszonemi zostały.

Nadeszła tu wiadomość, że iedna Francuzka fregata, która do wzięcia w Neapolu Matki Napoleona i byłego Króla Hieronima dla przewiezienia ich do Francyi, przenaczoną była, w bliskości portu Neapolitańskiego przez Anglików zabraną została.

Gazeta Wiédeńska pod d. 30. Maia ogłosiła przez Dodatek nadzwyczayny, iż goniec wyprawiony od dowodzącego polnego Marsz. Porucznika Barona Bianchi przywiózł do Wiédnia tę wiadomość, że d. 23. Maia weszło Ces. Austr. woysko w skutku zawartéy umowy do Neapolu.

Francya.

Wychodzący w Hamburgu Dostrzegacz Niemiecki tak wyświeca szczegóły spisku, za pomocą którego Bonaparte wrócił do Francyi:

„W trzy miesiące zaraz po powrocie Burbonów na tron Francuzki, Republikanie i Woyskowi nieukontentowani, zaczęli knować spiski przeciw Rządowi. Carnot, Fouché i Thibeaudeau piérwsi powzięli myśl obalenia go; schadzali się zwykle u Talliena, który dla podagry nie wychodził z domu. Nie chciano Bonapartego, ale że bez woyska nie można było nic zrobić, użyto więc Jenerałów Freśsinet i Excelmans dla poznania ducha żołnierzy. Ci żądali powszechnie, ażeby Bonaparte powrócił; poprzestano więc wszystkich planów ułożonych z Xięciem Orleańskim względem wprowadzenia Rządu republikanckiego, i zaczęto się porozumiewać z przyiaciołmi Bonapartego, do czego użyto Pana Thibeaudeau, który rozróżnionych między sobą Fouché, Röderera i Savarego poiednał. Wciągnięto potém skrycie do zmowy wszystkich przyiaciół Bonapartego, a w Wrześniu r. z. przesłano iemu samemu piérwsze o tém uwiadomienie. Przyiął ón to iak naychętniey. Gdy się o tém stronnicy iego w Paryżu dowiedzieli, wyprawili natychmiast z radości wielką biesiadę na 150 osób u restauratora Very. Piérwszą rzeczą, o któréy myśleć wypadało, było zebranie pieniędzy. Cambaceres, Lavalette, Fouché i Savary złożyli zaraz znaczne summy, i oddano ie Karnotowi, którego mianowano Podskarbim. Zaczęto potém zgłębiać myśl Marszałków. Massena, Soult, Suchet i Ney połączyli się nietylko ze spiskowymi, lecz i w pieniądzach znaczne zaliczyli summy. Thibeaudeau otrzymał daley zlecenie poiechać do Włoch, Szwaycaryi, Niemiec i Niderlandów. W Neapolu i Florencyi widział ón się z Bertrandem. Przypuszczono do taiemnicy Murata, a Lucyan i Józef Bonapartowie złożyć także mieli wielką summę. Zebrano tym sposobem we Włoszech 20 miliionów franków. W Grudniu starano się takoż przekonać zupełnie o duchu woyska, a ten ośmielił bardziey ieszcze spiskowych. Uderzało to wszystkich, że jeneralny Dyrektor policyi d'André uczęszczał do Talliena, żył z nim bardzo poufale, a nie wiedząc, że bywał między nayzaciętszymi Bonapartystami i Jakobinami, którzy się byli pogodzili, wpadał nie raz w zastawione mu sidła. I tak n. p. zapytał raz Talliena, kilku dniami przed wylądowaniem Bonapartego we Francyi, czyli to prawda, że Bertrand iest w Paryżu? Zaprzeczył temu Tallien, chociaż to było prawdą. Wiadomo, co daley zaszło, lecz wiele innych szczegółów tego nadzwyczaynego wypadku z czasem chyba wyświecą się."

Wiadomości z Paryża, które z powodu zamkniętych z rozkazu obecnego Rządu granic Francyi, tylko przez nadzwyczayne

sposobności do Niderlandów i Niemiec nadchodzą, dochodzą do d. 16. Maia i nie donoszą ieszcze o odieździe Napoleona do woyska.

Napoleon odprawia niemal codziennie popisy woyska i przyśpiesza wszelkiemi sposobami przygotowania do obrony. Pracuie on także wiele z Ministrami swoimi. Brat iego Józef odwiedza go prawie codziennie dla dzielenia z nim pracy.

Lucyan Bonaparte, który, iak głoszą, mianowany iest Prezesem Rady rejencyyney, otrzymał straż honorową. Odwiedzili go wszyscy Ministrowie. Uderza to w oczy, iż od czasu przybycia Lucyana do Paryża, poprawiły się znakomicie tamteysze fundusze publiczne. — Jak po Departamentach i Prowincyach, tak też i po przedmieściach Paryzkich tworzą się tak nazwane federacye, iak takowe w czasach rewolucyi istniały. Federaliści z przedmieść S. Antoniego i S. Marka przedstawionymi byli d. 13. Maia Napoleonowi. — Dnia 14go przyymował tenże Deputacye obierczego Kollegium Departamentów Sekwany i Oise; przedstawił mu ią Xiążę Plaisance (Lebrun) i miał przemowę do niego. — Tegoż dnia odprawił Napoleon popis federalistow, gwardyi narodowych i woyska.

Stopień Majora jeneralnego woyska, który piastował dawniey Xiążę Berthier, a po powrocie Napoleona do Francyi przybyły z nim z Elby Jenerał Bertrand zastępował, dany iest teraz Marszałkowi Soult, Xięciu Dalmacyi.

Ponieważ Hrabia Lacepede wyprosił się od danego mu urzędu W. Mistrza Uniwersytetu, przeto dano go Xięciu Plaisance (*Lebrun.*)

Jen. Belliart i Xiąże Padwy (Arrighi) wypłynęli d. 3. Maia z Tulonu; pierwszy iedzie iako Minister Francuzki do Króla Joachima, a drugi iako nadzwyczayny Kommissarz do Korsyki.

Pracuią w Paryżu z wielkim pośpiechem około wielkiey sali, którą dla Deputowanych Narodu na polu Majowem stawiaią. Jest ona iuż bliską ukończenia, a robiona iest całkiem z drzewa.

Rejestra dla wpisania głosu za proiektem Konstytucyi, lub przeciw niemu, są wszędzie otwarte; lecz głoszą (pisze Gazeta Wiedeńska), że mało kto się zapisuie, ponieważ każdy iest przekonany, iż, chocby nawet podał głos swóy przeciw temu proiektowi, na to iednak żaden wzgląd mianym nie będzie. Tém gorliwiey piszą się wszyscy Urzędnicy kraiowi za tym proiektem Konstytucyi, a to dla tego, aby sobie mieysca swoie zabezpieczyć mogli.

Minister woienny Davoust, wydał znowu do wszystkich Departamentów odezwę, pisaną w duchu pierwszych lat rewolucyi, a wzywaiącą wszystkich Francuzów do pospolitego ruszenia. Wszyscy muszą się bronić do upadłego.

„Jeśliby nieprzyiaciel (takie są w tey odezwie wyrazy) wtargnął w rzeczy samey w którykolwiek z naszych Departamentów, musi zastać na drodze swoiey trudności; oddziały iego, furmanka &c. muszą wszędzie, gdziekolwiek się pokażą, wstrzymanemi bydź w pochodzie swoim, lub rozproszonemi; dla tego musi bydź wszędzie utrzymywaną żywa korrespondencya, a Naczelnikóm woyskowym o naymnieyszych nawet okolicznościach donosić należy. Włościanie gromadzić się muszą wszędzie dla bronienia iak naydzielniey leżących w pobliskości ich lasów, bagnisk i wąwozów. Zbliżaiąca się woyna nie iest niebezpieczną dla tych, którzy znaią dokładnie drogi i ścieszki w Kraiu; iest ona zaszczytną dla Obywatela, broniącego własności swoiey, a tém zgubnieyszą dla cudzoziemca nie znaiącego ani Kraiu, ani języka.— Każdy zamek, każdy dóm osobno stoiący, każdy młyn &c. mogą przez gorliwość obrońców zamienić się w posterunek woyskowy, wstrzymuiący postępy nieprzyiaciela. Wszystkie bramy i mury miast, tudzież mosty ich muszą bydź naprawione, umocnione i aż do upadłego bronione. Skoro Oyczyzna iest w niebezpieczeństwie, każdy Urzędnik staie się Dowodcą, każdy Obywatel żołnierzem, a wszyscy Francuzi porywaiąc za oręż działaią według praw honoru i obowiązku. Wszyscy Francuzi muszą uznać tę prawdę, że iedność czyni ich potężnymi, i że Francya stanie się grobem dla cudzoziemców. *)

*) *Czyliż Francuzi, którzy aż do ziawienia się* Bonapartego *we* Francyi, *posiadali spokoynie własność swoia i używali iey wesoło pod mądrym i łagodnym Rządem Króla, którzy widząc dalekiemi od siebie wszelkie niebezpieczeństwa i nędzę, nie znaydowali się w konieczności poświęcenia wszystkiego, bronienia się wśród tysiącznych niebezpieczeństw; czyliż Fran-*

Niemcy.

Według doniesień z Manhaymu ziechał był tamże d. 1. Maia Ces. Austr. Marszałek polny Xiążę Szwarcenberg, i oglądał wkrótce po przybyciu swoiém szaniec Reński, wespół z Bawarskim Marszałkiem polnym Xięciem Wrede. Nazaiutrz zrana oglądał stoiące tamże i w okolicy woysko Bawarskie, d. 18. granice i okopy Germershaymu, a d. 19. powrócił do Heilbornu, gdzie iest główna kwatera iego. Przybyły tamże ekwipaże polowe i konie N. Cesarza Austryackiego. Drugi korpus Austryacki pod Jenerałem iazdy Xięciem Hohenzollern, ma główną kwatérę w Stokach.

Woysko sprzymierzone nad Wyższym Renem tworzy teraz straszną siłę. Zapewniaią, że samo woysko Bawarskie około 52,000 ludzi wynosi. Wirtemberczyki maią 20,000, Badeńczyki 12000, a woysko W. Xięcia Heskiego 8000 ludzi. Wszystko iest w naylepszym stanie i gotowe do boiu.

Z woyska Rossyyskiego, ciągnącego przez Norymbergę nad Ren, przybyła d. 19. Maia pierwsza kolumna dwunastey dywizyi piechoty, zostaiąca pod sprawą Jenerała-Porucznika Worońcowa. Spodziewano się w Norymberdze przechodu stotysiecznego woyska.

Kommissya wyznaczona od Austryi, Rossyi i Prus, dla naradzenia się względem opatrywania trzech wóysk w rozpocząć się maiącey woynie, i względem środków sprowadzania potrzeb woyskowych, po kilkudniowych posiedzeniach, w tem, co się tycze opatrywania woyska w Kraiach przyiacielskich i z onychże, zgodziła się w Wiedniu na następuiące prawidła:

W przekonaniu: że *systema rekwizycyi*, iako niesprawiedliwe, niewczesne i nienawiść wzbudzaiące, od sprzymierzonych Mocarstw użytém nie będzie; również przekonana, iż ograniczone źródła pieniężne, nie dozwalaią obrać drogę opatrywania wóysk przez liwerantów, i że dla tego dostarczania z samych Kraiów za opłatą podług ceny targowey, która, w podobnych razach nadzwyczaynie wysoką bywa, użytemi bydź nie mogą — mniema Kommissya: że nic innego iuż nie pozostaie, iak rychłe nakazanie dostarczania tak potrzeb dla woyska, iako też podwód dla przewozu onych, za oznaczoną, umiarkowaną zapłatą, ile gdy samym mieszkańcom Kraiów, gdzie dostarczenia będą nakazane, przyiemnieyszym zapewne będzie takowy sposób wypłaty, aniżeli wysokie ustanowienie ceny, która, dla braku dostarczaiącego funduszu, uiszczoną bydźby nie mogła.

Za porcyą, w taryfie postanowioną, woysko płaci 5 1/2 kraycara; za lekką racyą 8, za ciężką 11 kraycarów. Za każdego chorego w szpitalu płacić się będzie 24 kraycarów. Każde Mocarstwo ustanawia w właściwem mieyscu: Austrya w Augsburgu, Rossya w Frankfórcie nad Menem, Prusy w Kolonii, Kommissye, które od wszystkich Kraiów obliczenia i dowody odbieraią, sprawdzaią, i zatwierdzaią. Wypłata dziać się będzie w następuiącym sposobie:

Trzy Mocarstwa, Austrya, Rossya i Prusy, pod wspólną rękoymią każą wydawać oddzielne przekazania wypłaty, których ogólna summa, za trzymiesięczne utrzymanie 3ch wóysk, które każde Mocarstwo wystawi, łącząc w to Niemieckie woysko związkowe, a oraz zapłatę podwód i opatrywanie szpitalów, w ogóle 15 millionów złotych (Reńskich, w dwudziestoczterozłotowey stopie) iest oznaczona. Na ogół tey summy wydawane będą przekazania wypłaty, na 100, 500 i 1,000 złotych; a maią bydź uiszczane w 3, 4, 6, 12, 18, 24ch miesiącach, rachuiąc od pierwszego Maia, to iest: iedna część w 3, 4, i 6ciu, a dwie drugie w 12, 18, i 24ch miesiącach, które to ostatnie pięć od sta przynosić będą. W Frankfórcie nad Menem ustanowioną będzie ogólna kassa, i ta ma uiszczać przekazania w oznaczonych terminach. Każde z trzech Mocarstw, przed nadeyściem terminu wypłaty, każe na 4ry tygodnie w wspólney kassie złożyć gotowizną summy, na iakie taż przekazania otrzymała. Mocarstwa związkowe zapłacą za woysko swoie pro rata; a ilość na nie przypadaiąca z liczby woyska okaże się.

---

ouzi, maiąc sobie tenże sam stan ofiarowany przez wspaniałomyślność sprzymierzonych Mocarstw, nazywanych fałszywie nieprzyiaciółmi, będą się aby na chwilę wahać w swoim wyborze? A nie muszaż właśnie te natężone środki napomnieć Ludu Francuzkiego, aby na łono prawego Króla swoiego powrócił? (Przypisek Gazety Wiedeńskiey.)

Xiążę Berthier (pisze Dostrzegacz

Niemiecki) żądał od Ministra Bawarskiego Montgelas paszportu, aby do Francyi powrócił; Minister zapytał o to Kongressu, który zabronił dać go Xięciu. Tém większe sprawiło zadziwienie gdy się dowiedziano, że Xiążę ten chciał skrycie dostać się do Francyi. W Stokach uwięziono należące do niego osoby, a faworyt pewnego znakomitego Xięcia Niemieckiego miał bydź także aresztowany.

Od brzegów Menu donoszą pod dniem 14. Maia, że tymczasowo uwięziono dwóch Xiążąt dla podeyrzaney korrespondencyi.

Xiążę Meklenburgsko-Szweryński wydał pod dniem 1. Maia urządzenie, według którego każdy mieszkaniec, a mianowicie utrzymuiący domy gościnne, obowiązani są donieść Zwierzchności osoby burzące spokoyność publiczną, lub dopuszczaiące się mów gorszących we względzie politycznym. — Każdy maiący wiadomość o podeyrzaney korrespondencyi z Francuzami lub ich wysłańcami, pod własną odpowiedzialnością powinien o tém uwiadomić Zwierzchność mieyscową. — Władze kraiowe, przy wydaniu paszportów lub sprawdzaniu onych, maią mieć pilną baczność na cudzoziemców, powołanie ich i cel podróży, a ieśli podróżny iest rodowity Francuz, lub przybywaiący z Kraiu nieprzyiacielskiego, przytrzymać go do dalszych rozkazów Rządu. — Wszyscy (Francuzi zamieszkali lub) bawiący w Kraiu, tudzież i ci, którzy pod Napoleonem służyli, w przeciągu dni 14 maią bydź spisani przez Władzę mieyscową, z wyrażeniem nazwiska, wieku, powołania i ich sprawowania się, a spis takowy ma bydź odesłany do Rządu.— Wszystkie Władze kraiowe, przy zachowaniu dawnych przepisów policyynych, stosować się powinny do tego urządzenia.

P r u s y.

Rejencya Pruska w Wrocławiu wydała d. 9. Maia odezwę wyrażaiącą: iż gdy obecne okoliczności wymagaią, aby wszyscy Obywatele Pruscy nosili zawsze kokardę narodową, ponawia się więc Edykt tyczący się iey, a d. 22. Lutego r. 1813 wydany; wszystkim zaś Władzóm zaleca się, ażeby czuwały nad dopełnieniem tegoż Edyktu.

N. Król Pruski wydał d. 16 Maia w Wiedniu urządzenie względem Pospolitego Ruszenia i ruszenia milicyi kraiowey drugiego wezwania. Wyraża na wstępie, iż gdy teraz woysko liniiowe i milicye pierwszego wezwania przeznaczone są do walki za granicą, Pospolite więc Ruszenie i milicya drugiego wezwania użyte bydź także maią do utrzymywania wewnętrznego porządku, konwoiowania transportów, strzeżenia granic &c. Następuią potém przepisy, w których starano się mieć wzgląd na to, aby wewnętrzne stosunki, tudzież rolnictwo i rzemiosła, iak naymniey przez to cierpiały.

Dnia 16. Maia odbyło się w Akwisgranie z wielką uroczystością oddanie N. Królowi Pruskiemu hołdu W. Xięstwa Niższego Renu, tudzież Xięstw Kliwii, Bergu, Geldryi, Xięstwa Mörs i Hrabstw Essen i Werden.

Gazety Berlińskie pod d. 23. Maia zawieraią następuiący Patent względem obięcia w posiadłość części Xięstwa Warszawskiego, powracaiącey do Prus:

My Fryderyk Wilhelm &c. — Wskutku Umowy, zawartey z Mocarstwami należącemi do Kongressu w Wiédniu, powrócono Kraiom Naszym kilka dawnieyszych Polskich posiadłości Naszych. Te posiadłości składaią się z części nabyciów Pruskich z roku 1772go, które się dostały były Xięstwu Warszawskiemu, z miasta Torunia wraz z terrytorium nowo dla niego wyznaczonem, z teraźnieyszego Departamentu Poznańskiego, wyiąwszy część Powiatów Powidzkiego i Pyzdrskiego, tudzież z części Departamentu Kaliskiego aż po rzekę Prosnę, wyiąwszy miasto i Powiat tegoż nazwiska.

Z tych ziem powracaią Powiaty Chełmiński i Michałowski w granicach roku 1772go, tudzież miasto Toruń ze swoiém nowo wyznaczonem terrytorium do Naszey Prowincyi Prus Wschodnich, do którey przydaie się także z przyczyny biegu swoiego lewy brzeg Wisły, lecz tylko z mieyscami przytykaiącemi bezpośrednie do téy rzeki, lub w nizinach onéyże leżącemi.

Resztę zaś Kraiu, do których z Prus Wschodnich teraźnieysze Powiaty Kroński i Kamiński, iako byłe części Powiatu Noteckiego przydaiemy, połączamy w osobną Prowincyę, i będziemy ią pod nazwiskiem Wielkiego Xięstwa Poznańskiego posiadać; przyymuiemy także tytuł W. Xięcia Poznańskiego do tytułu Naszego Królewskiego, a herb Prowincyi do herbu Królestwa Naszego.

Rozkazawszy Naszemu Jen. Porucznikо-

wi Thümen osadzić woyskiem Naszém przypadłe nam znowu dawnieysze Polskie Prowincye Nasze, zaleciliśmy mu oraz, aby zaiął ie w posiadłość wespół z Naszym aktualnym taynym Radcą Zerboni di Sposetti, któregośmy Naszym zwierzchnim Presesem W. Xięstwa Poznańskiego mianowali.

Gdy okoliczności czasowe nie dozwalaią Nam przyiąć osobiście dziedzicznego hołdownictwa, przeto wybraliśmy do przyięcia onegoż Kuzyna Naszego Xięcia Imci Antoniego Radziwiłła, mianowego Namiestnikiem Naszym w W. Xięstwie Poznańskiem, i upoważniliśmy go poczynić w Imieniu Naszém potrzebne w tém urządzenia.

Dla wiary tego podpisaliśmy własną ręką Patent niniejszy, i kazaliśmy go stwierdzić wyciśnieniem Królewskiey pieczęci Naszéy.

Działo się w Wiédniu d. 15. Maia 1815.

(Podpis) Fryderyk Wilhelm.

(Kontrasygnował) Xiążę Hardenberg.

Do tego Patentu przydane są następuiące odezwy:

Do Mieszkańców Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

Mieszkańcy W. Xięstwa Poznańskiego! Zwróciwszy przez móy Patent z dnia dzisieyszego do starodawnych stosunków część Powiatów dotychczasowego Xięstwa Warszawskiego, która od samego początku do Prus należała, a teraz Kraiom moim znowu przypadła, starałem się i Wasze oznaczéć stosunki. I Wy otrzymaliście Oyczyznę, a z nią Móy szacunek za przywiązanie Wasze do niey. Wcieleni iesteście do Monarchii Moiey, lecz nie potrzebuiecie zapierać się narodowości Waszey. Staniecie się uczestnikami Konstytucyi, którą wiernym Poddanym Moim dadź zamyślam, i otrzymacie, iak reszta Poddanych Moich, ustanowienie prowincyonalne.

Religiia Wasza zastanie utrzymaną, i będzie się mieć staranie o stosownem do stanu uposażeniu Sług oneyże. Osobiste prawa Wasze i Wasza własność powrócą znowu pod opiekę tych praw, do rostrząsania których, na przyszłość Wy przyzywanymi będziecie.

Język Wasz używanym będzie obok Niemieckiego we wszystkich rosprawach publicznych, i każdemu z pomiędzy Was, w miarę zdolności iego, przystęp do urzędów publicznych W. Xięstwa, iako też do wszystkich urzędów, honorów i dostoieństw Państwa Moiego, otwartym będzie.

Móy, pomiędzy Wami zrodzony Namiestnik, u Was przesiadywać będzie. Obznaiomi ón Mnie z życzeniami i potrzebami Waszemi, a Was z zamiarami Rządu Moiego.

Wasz Współobywatel, Móy zwierzchni Prezes, urządzi W. Xięstwo według odebranych ode Mnie przepisów, i zarządzać niém będzie we wszystkich częściach aż do ukończenia organizacyi onegoż. Przy tey okoliczności zrobi ón z Mężów, usposobionych pomiędzy Wami do sprawowania interessów, użytek, do którego czynią ich zdolnymi wiadomości onychże i zaufanie Wasze. Po skończoney organizacyi nastąpią powszechnie przepisane stosunki jurysdykcyi.

Jest Moią istotną i wyraźną wolą, aby przeszłość w zupełną niepamięć puszczoną została. Wyłączna troskliwość Moia należy przyszłości. W niey spodziewam się znaleśdź środki zwrócenia raz ieszcze na drogę pomyślności Kraiu, nad siły swoie tak natężonego i wycięczonego.

Ważne doświadczenia zrobiły Was doyrzałymi (*haben Euch gereift*). Spodziewam się, że na Waszém uznaniu (*Anerkentniſs*) polegać mogę.

Dań w Wiedniu d. 15. Maia 1815.

(Podpis) Fryderyk Wilhelm

Do Mieszkańców Miasta Gdańska i terrytoriium iego, Powiatu Chełmińskiego i Michałowskiego, i do Mieszkańców miasta Torunia i terrytoriium iego.

Przez Patent z dnia dzisieyszego zwróciłem Was znowu do starodawnych stosunków. Oddałem Was znowu Kraiowi, do którego od samego początku należycie, i któremu winni byliście dawnieyszą pomyślność Waszą. Wtém ponowioném ziednoczeniu staniecie się uczestnikami Konstytucyi, którą wszystkim wiernym Poddanym Moim dadź zamyślam, tudzież tego prowincyonalnego ustanowienia, iakie Moia Prowincya Prus Wschodnich otrzyma.

To powtórne połączenie użycza Wam opiekę i bezpieczeństwo Waszey własności, pewność używania znowu przez Was samych owoców przemysłu Waszego, i widok spokoyney przyszłości. Z oycowską troskli-

wością starać się będę dopomódź do ugruntowania raz ieszcze mocno wstrząśnioney pomyślności Waszy. Zatrudniony sama tylko przyszłością, chce, aby każde obłąkanie przeszłości w niepamięć puszczoném było.

Okoliczności czasu przeszkadzaią Mi przyiąć osobiście ponowioną przysięgę wierności Waszey; rozkazałem przeto Moiemu zwierzchniemu Prezesowi Prus Wschodnich i kraiowemu Ochmistrzowi Królestwa Pruskiego Auerswald, aby odebrał od Was w mieście Gdańsku dziedziczne hołdy w Jmieniu Moiem, i potrzebne w tém urządzenia poczynił.

Dań się w Wiedniu dnia 15go Maia 1815.

(Podpis.) Fryderyk Wilhelm.

Xięstwo Warszawskie.

Gazety Warszawskie pod d. 30. Maia, nie zawieraią żadnych nowin kraiowych, przócz następuiących trzech listow, które Prefekci departamentowi do Hrabi Ostrowskiego, Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego pisali:

I. Od Prefekta Departamentu Poznańskiego.

Z naywyższém ukontentowaniem doszła mnie szanowna odezwa JW. Prezesa Senatu pod dniem 8. b. m. wraz z listem przez N. Imperatora w interessie przyiętego nayłaskawiey tytułu Króla Polskiego, i mam honor donieść, iż list ten przez Gazety w tuteyszym Departamencie ogłoszony został. Przy tey sposobności raczy JW. Prezes Senatu przyiąć zapewnienie nayglębszego szacunku i poważenia. — Działo się w Poznaniu w Biórze Prefektury dnia 15. Maia roku 1815.

J. Poniński.

II. Od Zastępcy Prefekta Departamentu Kaliskiego.

Ma honor Prefekt Departamentu Kaliskiego donieść JW. Prezesowi Senatu, iż nadesłany przy obok allegowanym Reskrypcie list N. Cesarza Rossyyskiego i Króla Polskiego, zwiastuiący szczęśliwy dla Kraiu naszego i każdego Współrodaka wypadek, Radzie departamentowey przez Dziennik departamentowey, oraz przez WW. Podprefektów, Burmistrzóm, Woytóm, niemniey W. Prezydentowi Municypalności miasta tuteyszego do ogłoszenia podany został. — Kalisz dnia 13. Maia 1815.

Zastępca Prefekta Departamenta Kaliskiego, Radca Prefektury Szmidecki.

III. Od Prefekta Departamentu Lubelskiego.

Spieszę donieść JW. Prezesowi Senatu, iż dopełniłem włożony na mnie obowiązek, uwiadomiaiąc cały Departament, oraz wszelkie Władze, o przysłanym liście od Nayłaskawszego Cesarza Alaxandra. Już Polak od dawnego czasu uwiadomiony od prawdziwie przychylnych do Narodu braci o usilném i mądrem przedsięwzięciu naywspanialszego tego Monarchy, w zabezpieczeniu nam bytu narodowego, w połączeniu nas z pobratymskim Narodem, w zapewnieniu trwałości i szczęścia na przyszłość obu Narodow. Okrył znakami radości tę przyiemną wiadomość, wznosił codzienne modły do Boga za tego iednego z naylepszych Monarchów, dziś zaś odebrawszy zapewnienie dalszego naszego losu, zapomina o klęskach tyloletnich, które iedynie ponosił z powodu czynionych wieloliczných ofiar, w odzyskaniu imienia Polaka, i tém tylko iest zaięty, aby przez swą wrodzoną stałość, męztwo, i nieograniczone przywiązanie do swych Królów, dał nowe dowody należney wdzięczności dla iednego z naylepszych Monarchów, Cesarza Rossyi i Króla Polskiego. — Racz JW. Prezesie przyiąć od całego Departamentu winne podziękowanie za śpieszny udział tey interessuiącey Polaka wiadomości, a iako przewodniczący naszym starszym braciom, chciey bydź tłumaczem uczuć naszych. — Mnie zaś dozwól JW. Prezesie złożyć nayglębsze uszanowanie. — W Lublinie dnia 15. Maia 1815.

Radzimiński.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym Nrze Gazety naszey*) zagaienia posiedzenia Królewskiego Towarzystwa Przyiaciół Nauk:

Na Członków Korrespondentów wybranymi zostali: Wacław Seweryn Rzewuski. Ten Uczony iest Członkiem wielu zagranicznych Akademii. Jest założycielem Towarzystwa, składaiącego się z Uczonych Europy, Azyi i Afryki, zatrudniaiących się wielkiém dziełem odkrywania i zgłębiania w rozmaitym względzie starożytności Wschodu, czyli Azyi, tey kołyski ludzkiego rodu.

Roman Markiewicz zwiedzał i doskonalił się przy różnych naukowych Instytutach w Niemczech i Francyi. Powróciwszy do Kraiu, mianowany przez Dyrekcyę edukacyyną Professorem fizyki w szkole głó-

wnéy Krakowskiey. Dziełami iego: opisanie Szkół publicznych w Paryżu; Rosprawa o naturze i zasadach fizyki.

Karol Gröell Artysta biegły w Sztuce rycinney, posiadaiący razem znaiomość umieiętności fizycznych; mieszka teraz w Londynie; oświadczył chęć stania się użytecznym swoiemu Kraiowi w udzielaniu naszemu Towarzystwu wiadomości względem wszelkich nowych wynalazków w Anglii, tak w naukach, iako w sztukach i rękodziełach.

Jerzy Kopitar Sekretarz Bibliioteki Cesarskiey w Wiédniu; ten Uczony oddaie się szczególniey nauce różnych dyalektów i literatury w ięzyku Sławiańskim. Jest Autorem Grammatyki mowy Sławiańskiey w Karyntyi i w Styryi.

Wybranymi są na Członków honorowych: Kustosz Koronny Sebastyan Sierakowski; ma ón w pracach naukowych dawne w Kraiu naszym zasługi. Jeszcze za Kommssyi edukacyyney pracował w Towarzystwie elementarném. Od roku 1809 w czasach naytrudnieyszych sprawował ważny urząd Rektora Szkoły główney w Krakowie. Wydał użyteczne i kosztowne dzieło o architekturze.

Senator Imperiium Rossyyskiego Waleryan Stroynowski: tego dzieło o sposobach ulepszenia losu włościan, obeymuie wiele użytecznych uwag zebranych w różnych Europeyskich Narodach nad tą, z tylu miar szacowną w towarzystwach ludzkich klassą. Pracuie teraz nad dziełem ekonomii Narodów.

Uczeni Mężowie! Naszego Towarzystwa główném iest przedsięwzięciem udoskonalać mowę, tę nayistotnieyszą narodowości cechę, cechę przez samą moc twórczą w Ludach oznaczoną, podług którey od wieków podzielonemi są Narody. Drugiém naszém iest zatrudnieniem, starać się zachować wiernie nieskażoną historyę Narodu, zachować pamięć odwiecznych oyczystych dzieiów, narodowych uroczystości, wielkich czynów, wielkich Mężow, Narodu sławy, tych to nietykalnych i nayszanownieyszych narodowości części. Nakoniec, naszém iest usiłowaniem dadź poznać Współrodakom w wszystkich płodach wewnętrznych Polaków rodowitą ziemię, tę naydroższą Narodu własność. Takie są naszego Zgromadzenia zamiary, takie Członków pracy przedmioty. Zacni Kolledzy! Wasze nauki, Wasze dotąd prace i dzieła były przy wyborze od nas rozważane, i przekonaliśmy się, że użytecznie dla Kraiu z nami pracę dzielić będziecie. Wzywam więc Was imieniem Towarzystwa Przyiaciół Nauk do zabrania w gronie naszém mieysc dla Was przeznaczonych.

Po tém zagaieniu, Stanisław Węgrzecki Prezydent Miasta Warszawy, ieden z nowo wprowadzonych Członków, głos zabrawszy, w imieniu innych Kollegów wynurzył wdzięczność Towarzystwu za umieszczenie ich w gronie Mężów, zaiętych szczególniey wzrostem Literatury narodowey. Z pośród wielu myśli umieszczonych w przemowie Węgrzeckiego, okazuiących skromność tego Członka, następuiący iedynie wyiątek kładziemy:

„Zwyciężać trudności, nie zrażać się ich wielością, wielkie za małe, a małe za żadne uważać, nie bydź płocho porywaiącym się do dzieła nad siły, pamiętać, że ruch ciała fizycznie, a ćwiczenie umysłu moralnie usposobia, zagrzewać się wzorami starszych Kollegów, takie będą prawidła naszego postępowania, a to pod kierunkiem Waszym Zacni Mężowie! którzy teoryę doświadczeniami własnemi ubogaciliście, i coraz zamożnieyszą czynicie!

W pochwale szan. pam. Kol. Joachima Hr. Chreptowicza, Prałat Bohusz przebiegłszy znakomite publiczne zasługi zmarłego, któremi ón i prawdziwego przywiązania swego do Oyczyzny dowiódł, i Urzędy przez siebie posiadane nieskazitelnością charakteru uświetnił, przystąpił do naycelnieyszey pochwały Chreptowicza w nadaniu włościanóm dobrze zrozumianéy wolności. — Między nayważnieysze dla Kraiu przysługi policza słusznie Autor podaną pierwszą mysl przez Chreptowicza Stanisławowi Augustowi utworzenia oddzielney Magistratury, nad edukacyą publiczną czuwaiącey. Przyznaie zmarłemu wypracowanie tego całego proiektu, i pamiętne zasługi, iako Kommissarza edukacyi, przywodzi.

Ważnych w względzie użyteczności rosspraw Wolffa i Jana Hoffmana, w zagaieniu samém istotna treść iuż iest wyrażona.

Zakończył posiedzenie Jan Kruszyński czytaniem tłómaczenia własnego wierszem Polskim Traiedyi z Rasyna, pod tytułem: Fedra, z którey trzy sceny aktu pierwszego przeczytał.